

Kto ocali od zapomnienia?

W lipcu tego roku odwiedziłem już po raz czwarty, od zakończenia II wojny światowej, miasto mojej młodości – Ostrog nad rzeką Horyń na Wołyniu.

W 1990 r, a więc krótko po przemianach w naszym kraju, odwiedziłem wraz z bratem Adamem te strony po raz drugi, zauważyłem, że również w Ostrogu w tym czasie następowały znaczące przemiany. Przedsiębiorstwo budowlane „Energopol”, które budowało w pobliżu Ostroga elektrownię jądrową „Chmielnicka”, wyremontowało nasz kościół parafialny.

W latach 1945-1989 kościół ten władze radzieckie zamieniły na magazyn zboża. Traktory z przyczepami wjeżdżały do środka, niszcząc całkowicie kamienną posadzkę. W tym samym czasie kaplica szkolna mieszcząca się w kompleksie klasztoru o.o. kapucynów, została zamieniona w salę gimnastyczną dla młodzieży. W Ostrogu według relacji jego mieszkańców zniszczono w latach 70. 3 cmentarze (2 katolickie i 1 żydowski). Cmentarz żydowski zamieniono w park i „wesołe miasteczko”. Stary cmentarz katolicki, położony w sąsiedztwie klasztoru ojców kapucynów, zniszczono doszczętnie, a teren przeznaczono na stadion sportowy tak, że nie ma po nim śladu. Drugi cmen-

tarz katolicki, położony w pobliżu koszar 19 Pułku Ułanów Wołyńskich, na którym dokonywano pochówku w okresie międzywojennym, został zdewastowany.

W trakcie remontu kościoła parafialnego jego proboszczem był ks. Władysław Czajka z Lublina. W tej parafii przebywał do 1992 r i to właśnie on najwięcej przyczynił się do jej obecnej świetności.

W 1992 r byłem w Ostrogu z synem Waldemarem i długo rozmawialiśmy z ks. Czajką na temat remontowanego kościoła, a także porządkowanego wówczas cmentarza katolickiego położonego koło koszar wojskowych. Do porządkowania cmentarza ks. Czajka powołał komitet społeczny i przy pomocy parafian i miejscowych władz do lata 1992 r wycięto tam drzewa i krzewy, co widać na zdjęciu, które wówczas wykonałem.

Ks. Czajka zapewniał nas, że w najbliższym czasie teren cmentarza zostanie społecznie ogrodzony zakupioną siatką metalową, a następnie dokona się karczowania resztek korzeni drzew i krzewów, a także nastąpi ułożenie ocalałych resztek kamiennych nagrobków. Sprawa ta osobiście bardzo mnie interesowała, ponieważ na tym właśnie cmentarzu została pochowana moja babcia.



Widok cmentarza w lipcu 1992 r

Towarzyszący mi w tym roku w podróży do Ostroga Stasio Różycki również ostrożanin miał na tym cmentarzu groby dziadków. W czasie naszego pobytu w Ostrogu i okolicy, odwiedziliśmy różne miejsca z naszej młodości. Nie pominęliśmy szkół, do których uczęszczaliśmy, kościołów w których jako ministranci służyliśmy do mszy św. oraz cmentarza, o którym wspominałem.

W niedzielę 21 lipca byliśmy na mszy porannej w kościele parafialnym. Naliczyliśmy tylko 27 osób uczestniczących w nabożeństwie, w tym 3 osoby młode. To smutny fakt.

Obecny stan cmentarza katolic-

kiego, po 10 latach od mojej poprzedniej wizyty w Ostrogu, zaszkodził mi swoim wyglądem i zaniedbanie. Zaniedbanie cmentarza jest większe niż przed 1990 rokiem, co widać na drugim zdjęciu.

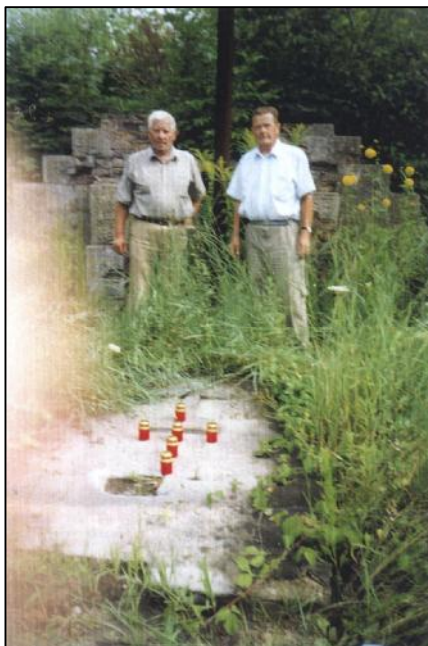
Razem ze Stasiem Różyckim, odwiedziliśmy w Ostrogu ks. Wiktora Józefa Kowalowa – obecnego proboszcza parafii w celu wyjaśnienia przyczyn stanu cmentarza. Z wypowiedzi ks. Kowalowa wynioskowaliśmy, że po przejściu obowiązków proboszcza parafii od ks. Czajki, w 1992 r przerwano porządkowanie cmentarza. Ks. Kowalow w swojej publikacji pt. „Szkice z dziejów kościelnych Ostroga i okolicy” z 2001 r, w rozdziale cmentarze, pisze, że „zniszczeń dopełniły nie dokończone prace porządkowe na początku lat 90 XX wieku. Wówczas wycięto duże drzewa przy użyciu ciężkiego sprzętu, przemieszczono ocalałe płyty, co w krótkim czasie sprawiło iż cmentarz na powrót zarósł, tym razem krzakami”. Zapytałem ks. Kowalowa dlaczego teren cmentarza nie został ogrodzony siatką o której wspominał mi ks. Czajka w 1992 r i czemu nie były kontynuowane dalsze prace porządkowe. Konkretnych odpowiedzi na ten temat nie otrzymaliśmy, a argumentacja nas nie przekonała. Ks. Kowalow stwierdził, że pozostawioną przez ks. Czajkę siatkę ogrodzeniową przeznaczył na ogrodzenie

cmentarza w Kuniowie (ks. Kowalów opiekuje się tamtejszą parafią). Sprawą siatki ogrodzeniowej zainteresowałem się w Kuniowie i od miejscowych parafian dowiedziałem się, że cmentarz katolicki tam nie jest ogrodzony, a siatkę z Ostroga tylko w części użyto do ogrodzenia miejscowego kościoła. Czas nie pozwolił mi aby na ten bulwersujący temat rozmawiać z ks. Czajką, który obecnie jest proboszczem dziekanatu w Równem, obejmującego m.in. kościół parafialny w Ostrogu.

W swojej publikacji z 2001 r. ks. Kowalów pisze, że „konieczne jest wznowienie prac porządkowych, gdyż na cmentarzu w Ostrogu znajduje się m.in. mogiła polskich żołnierzy z 1920 r. W 1991 r staraniem ks. Czajki został tu postawiony wielki metalowy krzyż. Dwa razy w roku odprawiam tu nabożeństwa. Z uporem maniaką co roku kilkakrotnie ów grób jest niszczone i bezczeszczone. Do wnętrza krypty wrzucane są śmieci, a kości rozsypane obok. Ostatnio nawet została przez nieznanego sprawcę skuta część napisu.”

Będąc koło wspomnianego grobu, stwierdziliśmy, że ktoś usunął z treści napisu na płycie grobowca rok 1920, ponadto wykuto duży otwór w płycie do wnętrza grobu i tam splądrowano resztki szczątków ludzkich.

Nasuwa się pytanie, jak można



Widok cmentarza w lipcu 2002 r

było dopuścić do takiego stanu cmentarza i ocalałego do 1992 r zbiorowego grobu żołnierzy polskich z 1920 r. Na cmentarzu stale pasą się krowy i swoimi odchodami znaczą groby naszych bliskich. Jak można wytłumaczyć stwierdzenie ks. Kowalowa w publikacji z 2001 r, że „konieczne jest wznowienie prac porządkowych”. Kto ma tego dokonać i kto jest za to odpowiedzialny? Dlaczego tego nie kontynuowano przez 10 lat i niczego nie zrobiono od 2001 r?

Ks. Kowalów wg naszej oceny w ciągu już 10-letniej pracy jako proboszcz parafii najwięcej czasu

poświęca publikacjom („Wołanie z Wołynia” i innym). Zaniedbał on duży dorobek ks. Czajki. Dlaczego na przykład nie zdołał do tej pory załatwić zwrotu do kościoła parafialnego w Ostrogu figur, elementów ołtarzy i obrazów, które władze radzieckie przywłaszczyły? Znajdują się one obecnie w miejscowym muzeum (zamku ks. Ostrogskich). Przecież te eksponaty i rekwizyty stanowią własność kościoła.

W biuletynie nr 14 z 1995 r Koła Przyjaciół Ostroga n/Horyniem z siedzibą w Szczecinie p. Jerzy Czyżewski proponował, aby na zdewastowanym cmentarzu w Ostrogu umieścić w centralnej jego części tablicę pamiątkową, na której zapisane byłyby imiona i nazwiska osób tam pochowanych, oraz by wpłacać na konto Społecznego Komitetu Parafii Rzymsko-Katolickiej w Ostrogu pieniądze na ten cel. Jak wiadomo tablicy tej nie wykonano, ponieważ zgłoszono małą ilość nazwisk i zebrano znikomą kwotę. W tej sprawie również rozmawialiśmy z ks. Kowalowem i zapytaliśmy czy ta sprawa może być przez niego załatwiona. Wyowiedź była jednoznaczna, że tak i na ten cel pozostawiliśmy u niego pewne kwoty.

Przed wyjazdem na Wołyn odwiedziłem w Warszawie siedzibę Związku Byłych Żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji AK przy ul. 11 Listopada, a od p. Maślanki – prezesa

tego środowiska zdołałem uzyskać informacje o istniejących jakoby na Wołyniu cmentarzach ich żołnierzy. W szeregach tej dywizji było 4 moich braci ciotecznych i jeden z nich zginął w pobliżu m. Zaturce. W rejonie tej miejscowości stacjonowały oddziały 27 Wołyńskiej Dywizji AK i miał być tam zbiorowy cmentarz tych żołnierzy.

Jadąc samochodem z Włodzimierza Wołyńskiego w kierunku Łucka zatrzymałem się w miejscowości Zaturce, gdzie miejscowi mieszkańcy wskazali miejsce po cmentarzu żołnierzy polskich, lecz nie potrafili określić z jakiego okresu. Miejsce to jest ogrodzone metalową siatką. Mieszkańcy wsi stwierdzili, że w latach 1950-1970 na polecenie władz radzieckich cmentarz zlikwidowano. To miejsce szczególnie mnie interesowało, gdyż w dniu 20 lutego 1944 r poległ w tym rejonie mój brat cioteczny i moi szkolni koledzy.

Z moich przykrych refleksji i wniosków wynika pytanie – kto ocali od zapomnienia wspomniane cmentarze w Ostrogu, w Zaturcach i innych miejscach na Wołyniu?

Może za przykładem porządkowania Cmentarza Orłąt we Lwowie zainteresowałyby się tym centralne władze administracyjne do tego powołane oraz władze kościelne.